

To prawdziwy raj podatkowy w Polsce!  
24 sie, 15:57

Burmistrz Białego Boru przyznaje, że miasto jest teraz rajem podatkowym, jeśli chodzi o daninę od środków transportowych. Radni zmniejszyli tam podatek do minimum. Od tego czasu liczba zarejestrowanych pojazdów i naczep samochodowych wzrosła z 90 do 260! Dzięki temu gmina już teraz zyskała 200 tys. zł. Na tę zmianę zdecydowali się także radni innych gmin, lecz tamtejsze wyniki nie są aż tak imponujące.

Minister Finansów ustala minimalne i maksymalne stawki podatków gminnych dla całego kraju. Jednakże to od rad gmin zależy ostateczna wysokość daniny. Radni jedynie muszą się zmieścić w widełkach ustalonych przez resort finansów. W gminie Biały Bór radni zdecydowali się na wprowadzenie minimalnej stawki dla podatku od środków transportu. Efekt? Liczba zarejestrowanych ciężarówek wzrosła trzykrotnie.

Przedsiębiorcy przenoszą spółki do Białego Boru. Na jednym samochodzie można zaoszczędzić prawie 1200 zł podatku rocznie, a na autobusie – prawie 2 tys. zł. – Przeniesienie siedziby spółki z dużego miasta, gdzie stawka podatku od jednego tira wynosi np. 2500 zł rocznie, do ościennej gminy, która stosuje swoistą podatkową promocję, obniżając stawkę do 1500 zł rocznie, daje przy dużej liczbie pojazdów znaczne oszczędności – potwierdził „Dziennikowi Gazecie Prawnej” dr Rafał Dowgier z Katedry Prawa Podatkowego Uniwersytetu w Białymstoku.

Na podobne rozwiązanie zdecydowali się radni m.in. Bielska-Białej, Somonina, Łęczycy, Suchego Lasu, Cedrów Wielkich, Bojadła, Ostrowa Wielkopolskiego i Szelków. Tamtejsze gminy nie odnotowały jednak aż takiego wzrostu jak Biały Bór. Gmina na zmianie zarobiła już 200 tys. zł. Burmistrz miasta, Paweł Mikołajewski liczy na to, że w ciągu najbliższych miesięcy ta kwota wzrośnie jeszcze dwukrotnie.

Fakt24.pl